

Mój Stały Łąd – Mariusz Kalaga

Poranny wiatr w otwartych oknach
Odsłania nam ten sam krajobraz
Dzień dla nas ma świąteczny program,
Jak dawniej znów
Świat składa się z najprostszych spraw
Mój stały łąd,
Spokojny port strzeżony przez ciebie,
Najlepiej stąd
Oglądać to, co jest marzeniem
Mój stały łąd,
Rodzinny dom, gdzie wszystko znajome,
Z najdalszych stron
Pod wiatr, pod prąd powrócę tu
Do ciepłych mórz stąd dość daleko,
A u nas znów pogodne niebo
Z uśmiechów, słów i snów na eksport,
Z domowych scen
Powstaje nasz najlepszy film
Mój stały łąd,
Spokojny port strzeżony przez miłość,
Najlepiej stąd
Oglądać to, co jest, co było
Mój stały łąd,
Rodzinny dom, gdzie wszystko znajome,
Z najdalszych stron
Pod wiatr, pod prąd powrócę tu
Mój stały łąd,
Spokojny port strzeżony przez miłość,
Najlepiej stąd
Oglądać to, co jest, co było
Mój stały łąd,
Rodzinny dom, gdzie wszystko znajome,
Z najdalszych stron
Pod wiatr, pod prąd powrócę tu





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych